

# TPS, Na żywo feat. Kukon

Jeszcze oddycham, jadą beemki pod szpital  
Trzeba się najebać, aby zgromadzić kapitał  
A gdyby ktoś pytał, to wiesz co masz powiedzieć  
Wiem, że będziesz czekał jak coś pójdzie nie tak w niebie  
Na żywo z tego miejsca, gdzie szybko gasł potencjał  
Gdzie szybko kręcę jointa, szybko zmieniamy miejsca  
Większy metraż i bogatszy aranż  
Studio, sesja na Manhattanie w stanach  
Chciałem żyć jak banan i byliśmy wkurwieni  
Mogliśmy cię okraść jak miałbyś coś w kieszeni  
Dzisiaj tym sposobem to mnie mogą trafić  
I zapierdolić wisior za trzy grube wypłaty  
Wszystko gra, jest gotówka, leci hurtem  
Najważniejsze wtedy było podzielić się z podwórkiem  
I kupić za to wódkę, i nagrać przy tym muzę  
I pomyślałbyś kurwa, że do dzisiaj to frunie?